

Sygn. akt **IX Ka 26/18**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 marca 2018 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie IX Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: **SSO Monika Popielarska**

protokolant: stażysta Karolina Popławska

przy udziale prokuratora Katarzyny Jakackiej

po rozpoznaniu w dniu 28 marca 2018 r.

sprawy **K. B. ur. (...) w W., syna J. i H. oskarżonego z art. 222 § 1 kk**

na skutek apelacji wniesionej przez oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Grodzisku Mazowieckim

z dnia 25 kwietnia 2017 r., sygnatura akt II K 866/13

orzeka:

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;
2. zasądza od oskarżonego K. B. na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe postępowania odwoławczego, w tym 160 (sto sześćdziesiąt) złotych tytułem opłaty.

Sygn. akt IX Ka 26/18

UZASADNIENIE

K. B. został oskarżony o to, że:

w dniu 31 stycznia 2013 r. w G. naruszył nietykalność cielesną strażnika miejskiego P. D., poprzez odpychanie go rękoma w związku z pełnieniem przez niego obowiązków służbowych

tj. o czyn z art. 222 § 1 k.k.

Sąd Rejonowy w Grodzisku Mazowieckim w II Wydziale Karnym, wyrokiem z dnia 25 kwietnia 2017 roku, sygn. akt II K 866/13 m.in.:

- oskarżonego K. B. uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu z art. 222 par. 1 kk i za to na podstawie art. 222 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym w dacie czynu skazał go i wymierzył mu karę 3 (trzech) miesięcy pozbawienia wolności, którą na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. i art. 70 § 1 pkt 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym w dacie czynu warunkowo zawiesił na okres próby wynoszący 2 (dwa) lata;

- na podstawie art. 71 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym w dacie czynu orzekł wobec oskarżonego K. B. karę grzywny w wysokości 100 (stu) stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na 10 (dziesięć) złotych;

- z mocy art. 63 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym w dacie czynu na poczet orzeczonej kary grzywny zaliczył oskarżonemu K. B. okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 31 marca 2013 r. do dnia 02.04.2013 r., przyjmując, iż jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności równa się dwóm dziennym stawkom grzywny;

- na podstawie 627 k.p.k. zasądził od oskarżonej H. B. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 270 zł (dwieście siedemdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym opłatę w wysokości 220 (dwustu dwudziestu złotych), a od oskarżonego K. B. kwotę 210 zł (dwieście dziesięć złotych), w tym opłatę w wysokości 160 zł (sto sześćdziesiąt złotych).

Z powyższym wyrokiem nie zgodził się oskarżony, który na podstawie art. 425 § 1, 2 i 3 k.p.k. i art. 444 k.p.k. zaskarżył go w całości na swoją korzyść.

Na podstawie art. 427 § 1 i 2 k.p.k. oraz art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k. ww. wyrokowi zarzucił:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawą wyroku, poprzez uznanie, że oskarżony popełnił czyn z art. 222 § 1 k.k., poprzez odpychanie rękami strażnika miejskiego P. D., podczas gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy, w szczególności zeznania pokrzywdzonego, wskazują że oskarżony ww. czynu nie popełnił, co mogło mieć wpływ na treść rozstrzygnięcia;

2. obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, a to art. 389 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 366 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k. poprzez nieodczytanie oskarżonemu na rozprawie jego wyjaśnień złożonych uprzednio w niniejszej sprawie w toku postępowania przygotowawczego, co powodowało naruszenie prawa do obrony oskarżonego;

3. obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, a to art. 7 k.p.k. poprzez uznanie, wbrew zasadom prawidłowego rozumowania i doświadczenia życiowego, wyjaśnień oskarżonego K. B. za niewiarygodne, a równocześnie uznanie za wiarygodne zeznań świadka A. C. oraz P. D., pomimo, iż pokrzywdzony P. D. przesłuchany w charakterze świadka nie wskazywał jednoznacznie i z całą stanowczością że oskarżony odpychał go rękami, nadto nie opisał na czym miałyby polegać „czynna napaść” oraz jak zrealizowano to naruszenie nietykalności cielesnej.

Na podstawie art. 427 p 1 k.p.k. i art. 437 § 1 i 2 k.p.k. wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez uniewinnienie od zarzucanego czynu.

Nadto na podstawie art. 632 ust. 2 k.p.k. wniósł o: zasądzenie od Skarbu Państwa na jego rzecz zwrotu kosztów procesu tj. wynagrodzenia jednego obrońcy z wyboru w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja oskarżonego jako niezasadna nie mogła zostać uwzględniona.

Zdaniem Sądu odwoławczego, Sąd I instancji przeprowadził przewód sądowy zgodnie z wymogami procedury karnej i nie dopuścił się żadnych podlegających uwzględnieniu z urzędu uchybień, które skutkowałyby koniecznością uchylenia zaskarżonego wyroku niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów, stosownie do wymogów art. 439 k.p.k. czy art. 440 k.p.k.

Zarzut apelacji oskarżonego w zakresie błędu w ustaleniach faktycznych należy potraktować w kategoriach polemiki z zaskarżonym wyrokiem, usiłującej przeciwstawić prawidłowemu ustaleniu Sądu Rejonowego odmienny pogląd, co jednak nie mogło zyskać akceptacji Sądu Okręgowego. Jak wielokrotnie wskazywał w swoim orzecznictwie Sąd Najwyższy (tak m. in. w wyroku z dnia 10 maja 2005 r., WA 10/05, czy też w wyroku z dnia 1 marca 2007 r. WA 8/07), dla skutecznego wykazania, że sąd meriti dokonał w określonym zakresie błędnych ustaleń faktycznych, konieczne jest wykazanie jakich konkretnie uchybień, w szczególności w zakresie zasad logicznego rozumowania, dopuścił się sąd w

ocenie zebranego materiału dowodowego, zaś sama tylko możliwość przeciwstawienia ustaleniom sądu orzekającego odmiennego poglądu nie może prowadzić do wniosku o dokonaniu przez sąd błędu w ustaleniach faktycznych.

W niniejszej sprawie natomiast Sąd Rejonowy prawidłowo ocenił zachowanie oskarżonego K. B. jako naruszenie nietykalności cielesnej strażnika miejskiego P. D. w rozumieniu art. 222 § 1 k.k. Przyczyną zaistniałego zdarzenia było w istocie nieprawidłowe zaparkowanie pojazdu marki S. o nr rejestracyjnym (...) oraz brak uiszczenia stosownej opłaty. K. B. chcąc uniknąć odpowiedzialności za powyższe odmawiał wylegitymowania się, próbował dostać się do wnętrza pojazdu, co było uniemożliwiane przez funkcjonariusza, zaś w momencie, gdy strażnik miejski próbował go ująć, gdy chciał odejść z miejsca zdarzenia najpierw wyslizgując się z uchwytu pokrzywdzonego, następnie zaś kilkakrotnie odpychając strażnika miejskiego naruszył jego nietykalność cielesną w związku z pełnieniem przez niego obowiązków służbowych.

A zatem, nie ulega wątpliwościom, że swoim zachowaniem wypełnił on znamiona czynu z art. 222 § k.k., bowiem działania podjęte przez P. D. związane były z wykonywaniem czynności służbowych, które realizował będąc umundurowanym.

Odmienne niż twierdzi oskarżony w toku kontroli instancyjnej zaskarżonego wyroku nie stwierdzono także, aby Sąd Rejonowy dopuścił się zarzucanego naruszenia przepisów prawa procesowego – tj. art. 7 k.p.k., art. 389 § 1 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k. Należy mieć na uwadze, że skuteczne podniesienie zarzutu obrazy prawa procesowego możliwe jest tylko w przypadku wykazania, że wskazywane uchybienie zaistniało i dodatkowo mogło mieć wpływ na treść rozstrzygnięcia. Tymczasem, w złożonym środku odwoławczym skarżący podważał ustalenia dokonane przez Sąd orzekający jedynie w oparciu o wybrane przez siebie fragmenty zeznań pokrzywdzonego, co przesądza o tym, że zaprezentowana w apelacji argumentacja ma charakter wyłącznie polemiczny. Sąd I instancji, wbrew wywodom skarżącego, w toku przewodu sądowego dokonał wszechstronnej oceny materiału dowodowego uwzględniającej wskazania wiedzy, logiki i doświadczenia życiowego i w jej następstwie prawidłowo ustalił stan faktyczny. W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd ów odniósł się do każdego dowodu, wskazując bardzo dokładnie przy tym, które z dowodów i z jakich powodów uznał za wiarygodne, a którym i w jakim zakresie tej wiarygodności odmówił. Argumentacja Sądu I instancji w tym przedmiocie jako logiczna i rzeczowa w pełni zasługuje na aprobatę. Samo wskazywanie przez oskarżonego na możliwość dokonania innych ustaleń nie świadczy o tym, że ustalenia Sądu Rejonowego były wadliwe. W tym miejscu podkreślić trzeba, że przekonanie Sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k. chyba, że zostanie udowodnione, że wynika ono z nieuwzględnienia całokształtu okoliczności sprawy, nierozważenia okoliczności przemawiających na korzyść oraz na niekorzyść oskarżonego lub, gdy nie jest wyczerpująco i logicznie uzasadnione zgodnie ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 listopada 1990 r., sygn. akt WRN 149/90, LEX nr 20454). W rozpoznawanej sprawie sytuacja taka zaś nie miała miejsca, bowiem autor apelacji nie wykazał w sposób należyty, że Sąd Rejonowy dopuścił się wymienionych wyżej uchybień.

Odnosząc się do podniesionej błędnej oceny zeznań świadka P. D. wskazania wymaga, iż oskarżony podnosząc rozbieżności w relacjach w/w świadka, które miałyby mieć istotny charakter, odwołał się przede wszystkim do zeznań pokrzywdzonego złożonych w toku rozprawy głównej. Analiza zeznań pokrzywdzonego wykazuje po pierwsze, że funkcjonariusz z właściwą atencją podchodził do składanych przez siebie zeznań, bacząc aby nie obciążyć osoby, która nie dopuściłaby się przedmiotowego czynu. Stąd w pierwszych zeznaniach wyraźnie wskazał, na czym polegało zachowanie oskarżonego wobec niego w momencie gdy podejmował interwencję – vide k. 8. W kolejnych zeznaniach, które złożył podczas okazania wizerunku B. B. wskazał, że rozpoznaje mężczyznę, który nie chciał się wylegitymować (k. 15). Wówczas nie rozpoznał on osoby okazywanej jako sprawcy na 100% wskazując dlaczego nie ma 100% pewności. Istotnym jest przy tym, że to nie oskarżony był wówczas okazywany lecz B. B.. Tym samym skoro istota czynności sprowadzała się do rozpoznania sprawcy to przede wszystkim ta okoliczność była ustalana. Zresztą podczas kolejnego przeprowadzonego okazania tym razem wizerunku oskarżonego, pokrzywdzony w oparciu o tablicę poglądową rozpoznał oskarżonego jako tego, „który odmówił mu okazania dokumentów i go odpychał”, wskazując, że jest zdecydowanie bardziej podobny od mężczyzny poprzednio okazywanego. Jednocześnie zaznaczył, że to nie jest także rozpoznanie na 100%. Oskarżonego rozpoznał dopiero na 100% wówczas, gdy zobaczył go osobiście

w komisariacie, zaznaczając, że o 100% pewności zdecydowała bezpośrednia styczność z oskarżonym (k. 54). Powyższe ewidentnie wskazuje wbrew twierdzeniom apelacji, że P. D. dbał o to, aby nie oskarżyć osoby niewinnej, co jednocześnie czyni nieuprawnione stanowisko oskarżonego, jakoby „cała sprawa została specjalnie ustawiona”. Dość przy tym dodać, że zarówno oskarżony jak też pokrzywdzony są osobami obcymi, które do krytycznego dnia nie miały ze sobą żadnej styczności. Dodatkowo pokrzywdzony jako strażnik miejski jest osobą godną zaufania publicznego, z racji wykonywanego zawodu ma pełną świadomość, co do tego jakie konsekwencje niesie za sobą złożenie zeznań określonej treści. Oczywiście, na co słusznie zwrócił uwagę Sąd Rejonowy, funkcjonariusze publiczni w tym strażnicy miejscy z racji wykonywanego zawodu i podejmowanych interwencji nie pamiętają przebiegu wszystkich interwencji. Nie sposób jednakże z powyższego wywodzić, jak czyni to oskarżony, iż jest to okoliczność na tyle istotna, żeby zdeprecjonować zeznania tego świadka. Należy mieć na uwadze, iż złożenie przez P. D. zeznań przed Sądem I instancji miało miejsce w dniu 12 października 2015 r., a więc niemal 3 lata od opisywanego przez niego wydarzenia, co w oczywisty sposób prowadzić może do niepamięci wszystkich szczegółów i jest naturalnym efektem zacierania się w pamięci szczegółów zdarzenia. Wszak z urzędu wiadomym jest Sądowi Okręgowemu, iż proces zapamiętywania spostrzeżeń i odtwarzania ich z pamięci trwałej zaciera się w miarę upływu czasu. Nie może też dziwić, że zeznania pozostałych świadków nie miały istotnego znaczenia przy rekonstrukcji stanu faktycznego, skoro nie byli oni bezpośrednimi uczestnikami zaistniałych wydarzeń.

Reasumując Sąd Okręgowy w pełni podtrzymuje ocenę dowodów przeprowadzoną przez Sąd I instancji, nie znajdując podstaw do ponownego jej powielania, co jednocześnie czyni zarzut zgłoszony przez oskarżonego w tym zakresie nieuprawnionym.

Odnosząc się do ostatniego z podniesionych w apelacji zarzutów, stwierdzić należy, iż zarzut obrazy art. 389 § 1 k.p.k. w zw. z art. 366 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k. jest całkowicie nieuzasadniony. Po pierwsze art. 389 § 1 k.p.k. stanowi, że jeżeli oskarżony odmawia wyjaśnień lub wyjaśnia odmiennie niż poprzednio albo oświadcza, że pewnych okoliczności nie pamięta, **wolno** na rozprawie odczytywać tylko w odpowiednim zakresie protokoły jego wyjaśnień złożonych poprzednio w charakterze oskarżonego w tej lub innej sprawie w postępowaniu przygotowawczym lub przed sądem albo w innym postępowaniu przewidzianym przez ustawę. Zgodnie zaś z § 2 tego przepisu - po odczytaniu protokołu przewodniczący zwraca się do oskarżonego o wypowiedzenie się co do jego treści i o wyjaśnienie zachodzących sprzeczności.

Z powyższego przepisu z jego literalnego brzmienia, jak też z ugruntowanego stanowiska doktryny i orzecnictwa Sądu Najwyższego wynika, że przepis ten przewiduje jedynie możliwość odczytania poprzednio złożonych wyjaśnień, która przeradza się w obowiązek w sytuacji gdy oskarżony złożyłby wyjaśnienia sprzeczne w stosunku do poprzednich. Wówczas obowiązkiem przewodniczącego zgodnie z dyspozycją § 2 art. 389 k.p.k. byłoby odczytanie uprzednio złożonych wyjaśnień celem wyjaśnienia zachodzących sprzeczności. W sytuacji, gdy oskarżony konsekwentnie nie przyznawał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i nie składał sprzecznych ze sobą wyjaśnień, Sąd Rejonowy nie był zobowiązany do odczytywania poprzednio złożonych przez niego depozycji. Tym samym zarzut w zakresie obrazy art. 389 § 1 k.p.k. jest chybiony, bowiem po pierwsze nie było obowiązku odczytania uprzednio złożonych wyjaśnień, zaś po drugie w żaden sposób nie wpłynęło to na prawo oskarżonego do obrony, zwłaszcza, jeśli zważy się, że w istocie na etapie postępowania przygotowawczego oskarżony wyjaśnił co do samego czynu nie składał.

Powyższe bezsprzecznie wskazuje, iż do naruszenia powyżej wskazanych przepisów nie doszło, dodatkowo brak odczytania poprzednio złożonych przez oskarżonego wyjaśnień w żaden sposób nie wpłynął na treść wyroku, co jest niezbędne dla skutecznego podniesienia tego zarzutu.

Tym samym stwierdzić należy, że tak jak nie budzi wątpliwości wina oskarżonego K. B. w odniesieniu do przypisanego mu w wyroku przestępstwa, tak również z aprobatą Sądu odwoławczego spotkało się rozstrzygnięcie Sądu I instancji w zakresie orzeczonej kary. W ocenie Sądu Okręgowego wymierzona oskarżonemu kara 3 miesięcy pozbawienia wolności jest rozstrzygnięciem adekwatnym mając na uwadze ustawowe zagrożenie przewidziane w art. 222 § 1 k.k. Dodatkowo wykonanie przedmiotowej kary zostało oskarżonemu warunkowo zawieszona na okres lat 2, czyli najniższy przewidziany w ustawie w brzmieniu obowiązującym w dacie czynu. Jednocześnie orzeczono wobec K. B.

karę grzywny w wysokości 100 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 10 złotych. Analizując zaskarżony wyrok pod względem rodzaju i wysokości wymierzonych oskarżonemu kar, Sąd II instancji podnosi, iż Sąd Rejonowy właściwie zastosował dyrektywy wymiaru kary ujęte w przepisie art. 53 k.k. Sąd Odwoławczy uznał, że ukształtowany przez Sąd I instancji wymiar i rodzaj orzeczonych wobec oskarżonego kar pozbawienia wolności i grzywny stanowiąc będzie dolegliwość proporcjonalną do stopnia jego zawinienia i okoliczności sprawy, uwzględniającą należyte stopień społecznej szkodliwości popełnionego przez niego przestępstwa i stanowiąc będzie dla oskarżonego poważną, aczkolwiek nie nadmierną dolegliwość, w należyтым stopniu uwzględniającą dyrektywy wskazane w ustawie w zakresie prewencji ogólnej i szczególnej.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono zgodnie z art. 627 k.p.k. , art. 634 k.p.k. i art. 636 § 1 k.p.k., zaś o opłacie zgodnie z obowiązującymi przepisami, obciążając nimi oskarżonego, nie znajdując jakichkolwiek podstaw do zwolnienia oskarżonego od ich ponoszenia. Jednocześnie Sąd Okręgowy w tym zakresie uwzględnił, że jeśli K. B. nie będzie w stanie uiścić ich jednorazowo zawsze może wystąpić do Sądu I instancji z wnioskiem o rozłożenie ich na dogodną ilość rat.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji.